

# Echo Chęłmka

Tygodnik Polskiej Spółki

Nakład 12.000

Nakład 12.000

Obuwia

# Bat'a

Sp. Akc.

Rok I

Chęłmek, dnia 30-go września 1934 r.

Nr. 21

## PRACA PODSTAWA BYTU CZŁOWIEKA

Praca — obojętnie: fizyczna czy umysłowa — jest błogosławieństwem jednostki, oraz nieodzownym warunkiem kultury i dobrobytu społeczeństwa. Zastanówmy się najpierw nad jednostką, potem dojdziemy do ogółu. Żyjemy w czasach szalonego wprost wyścigu pracy, oraz w czasach, w których niestety nie wszyscy ludzie mogą pracować z powodu — jak powszechnie wiadomo — panującego na całym świecie kryzysu gospodarczego. Wiemy wszyscy, a przynajmniej wszyscy wiedzieć powinniśmy, że obecnie praca jest wielkim dobrodziejstwem i wielkim przywilejem, — natomiast brak pracy jest groźnym przekleństwem tych wszystkich ludzi, którzy pracować nie mogą. To twierdzenie mogą gruntownie zrozumieć tylko ci z pośród nas, którzy byli bodaj krótki czas bezrobotnymi.

Do najcięższych kar w dawnych czasach należała banicja, czyli wygnanie. Banita-człowiek, skarany na wygnanie musiał opuszczać swą rodzinę, majątek, ojczyznę i szedł w nieznaną mu kraje, gdzie wiódł nędzny żywot tułacza, na wzór bezpańskiego i bezdomnego psa. Wygnaniec taki z reguły prędko kończył swój żebraczy żywot, złamany materialną nędzą, zżarty i złamany moralnie piekącą go wieczną tęsknotą za rodziną i krajem. Do banity można bez cienia przesady przyrównać nowoczesnego człowieka bezrobotnego. Nie jest on wprawdzie wygnany z ojczyzny, ale nie ma własnego gułazda, bo tuła się beznadziejnie z jednego miejsca na drugie w poszukiwaniu pracy. Nie musi on — biorąc rzecz pod uwagę z prawnego punktu widzenia — zrywać bezpośrednich więzów z rodziną jak banita, ale patrząc na nędzę swych najbliższych — żony i dzieci — i nie mogąc im zapewnić bodaj skromnej egzystencji, jest częstokroć w gorszym od banity położeniu. Człowiek pozbawiony pracy cierpi zatem i materialnie i moralnie, a świadomość, że się jest „człowiekiem niepotrzebnym” jest dla normalnie myślącego człowieka wprost okropnym uczuciem.

Minęły te czasy, kiedy to panowało mniemanie, że natura ludzka chętnie pracy unika, panują zaś czasy, w których praca jest — jak już wyżej powiedziałem — i przywilejem i szczęściem człowieka. Tylko niernormalni ludzie — psychopaci, wykolejency itp... — nie chcą pracować, natomiast ludzie normalni starają się o to, aby mieć stale zapewnioną pracę.

Człowiek nie może nigdy obawiać się, że będzie pracował na chleb powszedni w pocie czoła, to jasne i zrozumiałe. Chodzi tylko o to, aby... ziemia nie rozdziła mu ostów i głogów, to znaczy, aby owocem jego pracy była znośna, a nawet wygodna egzystencja, dla niego i dla jego rodziny.

Już starożytni Rzymianie mieli przysłowie: „każdy jest sprawcą swego losu”, — u nas zaś bardzo często mówi się: „jak sobie poślesisz, tak się wypiszesz”. Przysłowia te są mądrością narodów. Przecież to proste, że przedewszystkiem od samego pra-

Pracodawca, który nauczył ludzi zarabiać, nauczył ich dopiero jednej trzeciej części, jaka potrzebna jest człowiekowi, aby się mógł stać gospodarczo niezawisłym.

Druga część jest należyte wydawanie pieniędzy, a dopiero trzecia, to oszczędność. Wierzę, że warsztat sidający się z ludzi

posiadających oszczędności będzie pracował owocnie i ludzie ci będą otrzymywali największe zarobki.

Oszczędnością budujemy sobie niezawisłość. — Robotnik, który ma własne oszczędności, jest bardziej samodzielny, aniżeli zadłużony fabrykant, lub inny magnat.

Tomasz Bat'a.

## Z Kraju i ze Świata

### CHODZIMY BOSO...

Według danych statystycznych, zbył obuwia w Polsce w 1932 r. wyniósł 1 milion 470 tys. par obuwia, sztygo w fabrykach mechanicznych. W r. 1933 — zbył obuwia podniósł się do 2 milionów 199 tys. par. W roku bieżącym zbył zmalał do miliona 337 tysięcy par obuwia. W najlepszym razie życie obuwia w r. bież. nie przekroczy 2 milionów par. Liczba mieszkańców w Polsce wynosi obecnie z góra 32 miliony. Wynika z tego, że zaledwie co szesnasty człowiek w Polsce jest w stanie kupić sobie buty.

### OBRÓT TOWAROWY Z CZECHOSŁOWACJĄ.

W Karlsbadzie obradowała doroczna konferencja kolejowa polsko-czechosłowacka. Omawiano sprawy, związane z obrotem towarowym między stacjami kolei polskich i kolei czeskosłowackich (z wyłączeniem portów Gdyni i Gdańska) oraz wyniki finansowe tego obrotu. Z ramienia Ministerstwa Komunikacji w konferencji wziął udział nac. mgr. W. Matoga.

### NOWE INSTYTUTY EKSPORTOWE W CZECHOSŁOWACJI I NA LOTWIE.

Jak donoszą z Pragi, rząd czeskosłowacki powołał do życia instytut eksportowy o charakterze i zakresie działania, podobnym do projektowanego dla polskiego Instytutu Handlu Zagranicznego. Podobny instytut eksportowy ma w najbliższym czasie powstać również w Lotwie.

### OSTATECZNE ZLIKwidOWANIE STREJKU JEDWABNIKÓW W ŁODZI.

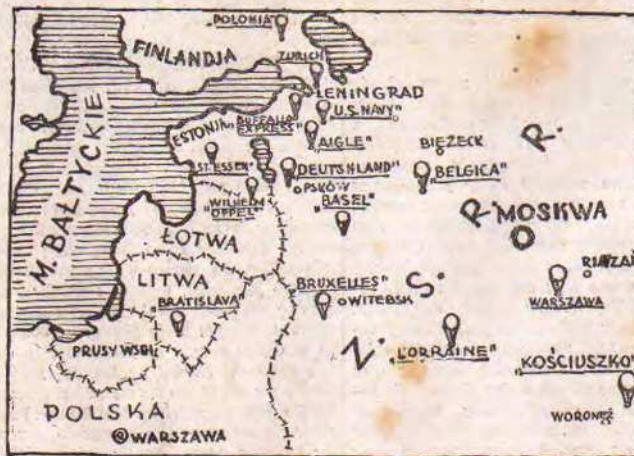
Wyznaczona na wtorek rano w Inspektoracie Pracy Konferencja pomiędzy przemysłowcami i robotnikami przemysłu jedwabniczego, w celu podpisania umowy zbiorowej, po ostatecznym uzgodnieniu wszystkich punktów umowy — zakończyła swe prace. Umowę podpisano z terminem ważności do 1 kwietnia 1935 r. na warunkach ustalonych w czasie konferencji głównej z Generalnym Inspektorem pracy Dyr. Klottem. Między innymi umowa ta przewiduje, iż fabryki muszą być uruchomione w czasie jak najkrótszym. W związku z tem część warsztatów rusza już z dniem dzisiejszym.

### BEZPOŚREDNIE TRANSPORTY Z POLSKI DO MONTREALU.

Z inicjatywy Polsko-Kanadyjskiej Służby Informacyjnej, doprowadzono do zorganizowania transportów bezpośrednich z Polski do Montrealu (Kanada) z przeładowaniem w Hull. Zainteresowani w wywozie do Kanady mogą przeglądać w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie, w godzinach urzędowych stawki przewozowe ustalone na powyższą relacje. Ponieważ żegluga na rzece Montreal zamknięta jest do połowy listopada a na najbliższe idące do Montreal statki odchodzą z Huku około 2 i 23 października towar, który miałyby korzystać z b. r. z bezpośrednich transportów do Montreal



Zaloga balonu polskiego „Kościuszk”, który po raz drugi z rzędu zdobył puchar Gordon-Bennetta. Z lewej kpt. Hynek, z prawej por. Pomaska.



Gdzie wylądowały balony, biorące udział w zawodach o puchar Gordon-Bennetta? Mapa nasza doskonale ilustruje zmienność kierunków wiatrów, wiejących na różnych wysokościach. „Polonia” i „Kościuszk” „rozbiegły się” z Warszawy niemal pod kątem prostym, przyczem odległość między ich miejscami lądowania wynosi około 1300 km.

cownika zależy, aby rezultat jego pracy nie był ostem i głogiem, jak mówi biblia, lecz, aby pracownikowi dawał moralne zadowolenie i materialną podstawę do życia na takiej stopie, jak wymagają ogólne stosunki i kultura danego społeczeństwa.

Dlatego też utrwalimy sobie te

niezbity prawdę, że nasza praca jest źródłem wszystkiego, co nam do życia potrzebne, musimy stale dokładać starań, abyśmy ciągiem doskonalili się w pracy, bowiem tylko w ten sposób możemy znaleźć w tej naszej pracy i materialne podstawy egzystencji i moralne zadowolenie, acz.



należy wysłać z Gdyni statkami „Lublin”, wzgl. „Lwów” najpóźniej w dniu 27-go września, wzgl. 18 października.

### Uruchomienie fabryki szkła w Ząbkowicach

Z Ząbkowic donoszą, że w tych dniach miejscowa fabryka szkła, nieczynna od dłuższego czasu, otrzymała znaczne zamówienia, w związku z czem została uruchomiona.

Z miejsca przyjeżdżają 102 ludzi, a sprowadzane są jeszcze dalsze przyjęcia. Zarząd fabryki pertraktuje o nowe zamówienia zagraniczne.

### Wstępujcie do L. O. P. P.

# Ż nad naszego morza

## Nad morzem pięknie i ciepło

Od początku września w Gdyni, jak i na całym wybrzeżu panuje przepiękna pogoda, temperatura w słońcu dochodzi do 35° ciepła, wody zaś do 22°. Wobec takich warunków atmosferycznych, które prawdopodobnie utrzymają się jeszcze do pierwszej połowy października, udostępnione jest korzystanie z plaży i kąpiel morskich nawet dla osób bardzo wrażliwych.

— Wizyta pożegnalna prezydenta gdańskiej rady portu w Warszawie. Ustępujący z dniem 1 października ze swego stanowiska Prezydent Rady Portu i Dróg Wodnych W. M. Gdańska dr. Benziger wyjechał wczoraj do

Warszawy celem złożenia oficjalnych wizyt pożegnalnych u władz polskich. Dr. Benziger wraca do Szwajcarii, gdzie obejmie kierownicze stanowisko w ministerstwie spraw zagranicznych.

Nowy Prezydent Gdańskiej Rady Portu dr. Nederbagt przyjeżdża do Gdańska w przyszłym tygodniu celem objęcia urzędowania.

— Nowy konsul szwajcarski w Gdańsku. Szwajcarska Rada Związkowa mianowała kierownikiem konsultatu szwajcarskiego w Gdańsku dr. Regli, któremu rząd polski udzielił „ex-quatour”.

## PRZECIĘTNA PŁACA PRACOWNIKÓW W ZAKŁADACH BATY

TYDZIEŃ 38.

Oddział	Zarobek przec.	Prel. przec. w proc.
112	70	117
121	55	61
131	59	105
141	62	94
151	43	56
161	67	112
165	60	99
169	48	94
175	53	96
701	68	103
705	66	92
709	56	108
509	58	105
670	80	100
1202	66	106
730	66	114
900	62	100
680	53	102
770	30	100
304	51	111
320	70	100
321	42	108
322	45	125
387	32	103
401	75	104
402	41	137
405	47	114
420	61	96
421	35	74
422	35	79
423	35	78
424	42	102
425	39	105
487	84	77

### NAJWYŻSZE ZAROBKI W TYGODNIU 38.

- Oddział 709 (mechaniczny) p. Słowik Kaźmierz, (ślusarz) zł. 122,—.
- Oddział 301 (gumowy) p. Bożek Józef (łamacz gumy) zł. 84,—.
- Oddział 321 (gumowy) Zamarlik Hermina (siećkacz gumy) zł. 44,—.
- Oddział 401 (manipulacyjny) Ślusarczyk Władysław (siećkacz cholewek) zł. 86,—.
- Oddział 487 (skórzany) Palka Piotr (przeszywacz podeszew) zł. 76,—.
- Oddział 424 (skórzany) Chacun Stanisława (szwaczka ozdób) zł. 48,—.

**Na jesień 12-**  
nasze nowe wzory.

**14-**  
**12-**

do każdego panto-felka odpowiedni kolor pończoszek.

**Bata**

## UWAGI NAD ŻYCIEM TOMASZA BAT'Y

Nie wolno nam zapominać pod żadnym warunkiem na społeczne kształcenie obywateli naszych zarówno z bliska, jak też i okolic dalszych. Wprawdzie w okolicach tych znajdujemy poważne ilości szkół wydzielonych i powszechnych. Jednak mimo tego musimy poświęcić baczną uwagę wychowankom tych szkół, młodszą ta generacja wstępując do naszych zakładów potrzebuje specjalnego przeszkolenia w duchu naszym.

ZAKŁADY NASZE SA PRZEDSIĘBIORSTWEM ROBOTNIKÓW. Nie znajdziecie między nami ani jednego wrodzonego kapitalisty. Wiadomości wspólnie nabyte przez pracę promieniują twórczo po szerokiej okolicy naszego kraju, stając się drogocennym bogactwem narodu.

Największą korzyścią, jaką zyskuje szeroka rzesza narodu z naszej pracy społecznej jest poznanie wzajemnego dochodu kulturalnego i materialnego płynącego z zakładów naszych.

W jaki sposób Tomasz Bata zapatruje się na walkę z przyrodą, widzimy z artykułu „Seleni” z dn. 6 sierpnia 1921, gdzie własnoręcznie pisze:

### U P A E.

Upał tegoroczny staje się kłeską ludzka. Ginie bydło, ginie roślinność. Wiadomości nadchodzące z Rosji meldują setki śmiertelnych porażek słonecznych, oraz wiele wypadków wśród tamtejszych mieszkańców na skutek panującej posuchy. Nie trudno o zakaźne choroby, zwłaszcza, że i ludność nie jest dostatecznie odżywiana. Czem są takie choroby dla ludzkości, sami zrozumiecie najlepiej. Zresztą widzimy skutki szalejącej posuchy u siebie najlepiej na zmniejszonych obrotach,

oraz na ostatnich wypadkach u nas, jak na przykład w ostatnim tygodniu, gdzie stróż nocny zaspal, a pożar wskutek upału powstały zniszczył całą część naszych zakładów, pozbawiając na szereg tygodni wielu robotników zarobków.

W tygodniu obecnym preliminarz wyrobu, a co za nim idzie, także zarobki pracowników spadły o całych 3 procent, zarobki, aby płace zwiększyły się w myśl naszych projektów o 5 procent tygodniowo. Brak wody w naszych okolicach, jak również jej temperatura bardzo ujemnie wpływają na przemysł garbarski. Zresztą i nam daje się bardzo we znaki ta kłeska posuchy.

Musimy więc w pełni zrozumieć, że prowadzimy niemilosierdną walkę z żywiołem, a żywioł ten musimy przewyciężyć. Przewyciężymy go przede wszystkim należyta pracą. Praca nasza ściśle prowadzona wyższy nasza preliminarze wyrobu, wyższy przy tem nasze zarobki, oraz utargi. Praca nasza umożliwi nam wywóz towaru zagranicę, skąd otrzymamy surowiec, oraz środki żywnościowe.

Nie wolno nam ani jednej chwili zapomnieć, że człowiek dobrze odżywiany, mieszkający higienicznie jest z pracy zupełnie inaczej zadowolony, aniżeli człowiek cierpiący niedostatek. Byliśmy tego świadkami podczas wojny światowej. Kto z nas nie był obłożnie chory na reumatyzm, artretyzm, względnie serce, ten musiał iść na front. A przecież my, którzyśmy pozostali w domach, nie chorowaliśmy prawie wogóle, i to właśnie dzięki stosownemu odżywianiu się. Bacmy więc, aby nie tylko my, lecz również nasze rodziny żyły w warunkach zdrowotnych pod każdym względem.

### OBIAD W WSPÓLNEJ JADALNI ZAKŁADOWEJ.

W pewnej gazecie, która chce być koniecznie uważaną za przyjacielką robotników, wyczytałem długi artykuł, atakujący starostwo powiatowe w Węgierskim Hra-

dyszczy, dlaczego jeszcze do tej pory nie zakazało naszym zakładom wydawania obiadów w zakładowej jadalni naszej. Według tego dziennika, wspólne obiady w naszych kuchniach przyczyniają się do rozbijania współzycia małżeńskiego. Dziennik ten na dowód przytacza nawet rzekomy wypadek, gdzie pewna żona opuściła dom męża jedynie dlatego, ponieważ mąż przymusowo pono musi zjadać obiady we fabryce, a nie w domu. Gdyby starostwo powiatowe w Węgierskim Hradyszczy uważało za stosowne zwrócić się do mnie o wyjaśnienie, odpowiedziałbym tak:

W PRZEMYSLE NASZYM NASTAŁY BARDZO CIĘŻKIE CZASY. Dzięki znikomym zarobkom, oraz wielkiemu bezrobociu, jakie panują w kraju naszym, zbyt obowiązuje jest mały, tak, że aby zapotrzebowanie na obuwie w dzisiejszych czasach zostało pokryte, wystarczą utrzymać w ruchu najwyżej jedną piątą część obecnie w ruchu będących fabryk, a temsamem zatrudnić tylko jedną piątą część robotników. Na skutek wysokiego kursu naszego pieniądza, wywóz towarów zagranicę prawie że ustał. Do tej pory nie widać w żadnym kraju popytu na obuwie, bo wszędzie panuje nadprodukcja, pozatem przemysł obuwniczy innych krajów chroni się przed dowiezaniem z zagranicy bardzo wysokimi cłami ochronnymi. Tam, gdzie cła ochronne są stosunkowo jeszcze nie wysokie, tam panuje niepodzielnie przemysłowiec amerykański, który narazie ze swoim towarem jest bezkonkurencyjny, ponieważ Ameryka zalewa rynki te obuwiami już niemodnem, a więc lemsamem może sobie pozwolić na pewien dumping. Ameryka ma zresztą takiego obuwia zawsze pod dostatkiem, ponieważ moda w Ameryce, jak wiemy ciągle się zmienia. Niektórzy przemysłowcy nasi w związku z tem wszystkim obniżyli zarobki robotnicze, inni ograniczyli produkcję swoją przy zmianie już zarobków do minimum, wielu znowu zastawilo już swe fabryki. Ja

pokusilem się w zupełnie inny sposób rozwiązać ten węzeł gordyjski. Zebrałem zaś 10 mych kierowniczych współpracowników na posiedzenie, podczas którego powiedziałem im, że bezwarunkowo konieczne musimy znaleźć środek zapobiegający temu wszystkiemu, że środek ten może zawierać wszystko inne, lecz nigdy to, co do tej chwili inni uczynili.

ZDAWAŁIMY SOBIE JASNO SPRAWĘ, że aby nie obniżyć zarobków współpracowników, musimy pomimo wszystko znaleźć odpowiedni środek zaradczy, niechcąc dopuścić do podupadnięcia przedsiębiorstwa. Uważałem za niemiądre oszczędność np. na deputatach węglowych współpracowników, jak to czyni się w wielu innych przedsiębiorstwach. A tak, jak ryba cuchnie od głowy, tak w każdym innym organizmie wszelka zgniłość zaczyna się od głowy. Dlatego postanowiliśmy rozpocząć sanację stosunków od nas samych najpierw i to w ten pojedynczy sposób, że postanowiliśmy się zrzec paury południowej i spożywać obiady nasze we wspólnej naszej fabrycznej jadalni.

Owych 10 mych współpracowników kierowników (nie wliczając do tego mego brata) zasiadłszy do stołu powiedziałem, że nie może się ten uważać za przywódcę robotnika, który się wstydzi przynieść sobie sam z domu obiad do fabryki, aby go móc razem z wszystkimi innymi przy wspólnych stołach spożyć.

Spotykamy w życiu wielkich ludzi chwile, kiedy ważne decyzje, mogące stanowić o losach całych zakładów, a więc i życia tysięcy pracowników, wymagają błyskawicznej orientacji, błyskawicznego rozstrzygnięcia. Bata nigdy w swym życiu nie był spekulantem. Mimo to decyzje u niego zapadały błyskawicznie i zawsze trafne. A decyzje te były zawsze trafne. (C. d. n.)



# Sprawy gospodarcze

## NOTOWANIA GIEŁDOWE

### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

**Akcje:**  
Bank Polski 94,00—94,50. Fabryka Cukru 27,00. Wegiel 13,25. Lipów 10,30—10,25. Sta rachowice 12,40. Haberbusch 34,00. Tendencja niejednolita.

**Dewizy:**  
Belgia 124,05. 124,36. 123,73. Gdańsk 172,90. 173,23. 172,37. Holandia 356,65. 359,55. 357,75. Londyn 25,98. 26,11. 25,55. Nowy Jork 5,24. 5,27. 5,21. Nowy Jork kabel 5,24 $\frac{1}{2}$ . 5,27 $\frac{1}{2}$ . 5,21 $\frac{1}{2}$ . Paryż 34,89. 34,98. 34,80. Praga 22,01. 22,06. 21,95. Szawajcaria 172,70. 173,13. 172,27. Włochy 45,39. 45,51. 45,27.

**Wauity:**  
Dolar przyw. 5,22. Tendencja niejednolita.

**Pożyczki polskie w Nowym Jorku:**  
Pożyczka dolarowa 73,75. pożycz. Dillonowską 85,00. pożycz. stabilizac. 128,00. pożycz. warszawska 65,00. pożycz. śląska 68,75.

**POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA**  
z dnia 27 września 1934 r.

**Ceny pszenicy Poznań:**  
Żyto cena transakcyjna trans. 155 ton 17,60. Żyto cena transakcyjna trans. 210 ton 17,75. Płatnica cena transakcyjna trans. 15 ton 18,15. Owies cena transakcyjna trans. 30 ton 18. Reszta notowań bez zmiany. Uspokoienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 600 ton. pszenicy 175 ton.

**URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH**  
z dnia 27 września 1934 r.

Ceny rozumieli się za 100 kg. pszenicy wazon Katowice, w bandla burkowym. Ładunkach wazonowych.

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych:  
Żyto 17,25—17,50. Mąka pszenna gat. I E G-65 proc. 31. Mąka żytnia Ia do 55 proc. 26. Mąka żytnia Ib do 63 proc. 25,25. Otręby żytnie z przem. standard. 11,25. Kuchy linae 17,15.

Ceny orientacyjne niezmielone. Uspokoienie: spokojne.

## WELNA.

Otwarcie 5-ej tegorocznej aukcji wełny kolonialnej, przyniosło niższe cen: cienkie i średnie australijskie merino o 10 proc. niżej, średnie i grube nowozelandzkiej krzyżówki od 5-ciu do 7 i pół proc. średnie i grube puntas 10 proc., najlepsze średnie australijskie myte, najlepsze afrykańskie śnieżnobiałe, oraz najlepsze średnie krzyżówki, wszystko o 10 do 15 proc. niżej w porównaniu do zamknięcia poprzedniej 4-tej aukcji.

## JUTA.

Notowania juty w Ł. za t.: first marks loco na sierpień —; wrzesień —; wrzesień — październik 14 i pół; październik — listopad 14 i pół; na listopad — grudzień 14 i  $\frac{1}{2}$ ; gorsze gatunki loco i na wrzesień — październik 13 i  $\frac{1}{4}$ . Tendencja spokojna. W porównaniu z ub. tygodniem ceny są minimalnie niższe. Wobec odmowy ze strony Bancoe (Siam) ratyfikację międzynarodowej umowy kauczukowej z ub tygodnia dało się zauważyć pewne osłabienie tendencji, które uważane jest za przejściowe. Lepsze ceny jakie mieliśmy w roku ub. spowodowały, że Siam znacznie zwiększył swoje plany eksportu nie chce się zgodzić na kwotę proponowaną mu przez międzynarodowe porozumienie.

## Częściowo zatrudnieni

Według danych biura Pośrednictwa Pracy Funduszu Bezrobocia, w ub. miesiącu liczba częściowo zatrudnionych robotników wyniosła 173.000. Z tej cyfry 4.814 robotników pracowało tylko jeden dzień w tygodniu. 11.262 przez dwa dni w tygodniu, a 5.588 robotników trzy dni w tygodniu. Pracodawcy zgłosili w bież. miesiącu w biurach Pośrednictwa Pracy na terenie całej Polski 40.758 wakujących posad, w tem 8.281 posad dla kobiet.

## Samoloty z telefonami

Ministerjum wojny ogłasza, że od kwietnia 1935 r. wszystkie nowodostarczone samoloty mają być zaopatrzone w telefony bez drutu. Również na samolotach, będących w użytku, z wyjątkiem aparatów przestarzałych oraz maszyn szkolnych, mają być zainstalowane radio-telefony.

— **Wieczorne kursy handlowe w Gdańsku.** Dzięki inicjatywie podjętej przez Zarząd Główny Związku Polaków w Gdańsku przystępuje Polska Szkoła Handlowa w Gdańsku do zorganizowania wieczornych kursów ste-

nografii polskiej i niemieckiej, pisania na maszynach, oraz języka polskiego, niemieckiego i angielskiego w zastosowaniu do potrzeb obrotu handlowego. Kursy te trwać będą około 3 miesiące. Otwarcie nastąpi dnia 15 października 1934 r. W razie dostatecznej liczby zgłaszających się uczestników zamierzone jest otwarcie kursu języka szwedzkiego i księgowości.

— **Możliwość zbytu konfekcji na rynek Bliskiego Wschodu.** Rynek palestyński i syryjski importuje rocznie z zagranicy pewne ilości konfekcji, przyczem istnieje zainteresowanie przywozem z Polski, ubrań, płaszczy, płaszczy nieprzemakalnych i innych artykułów. Dokładne zbadanie istniejących możliwości zbytu i wymagań odbiorców przyczynić się winno do zwiększenia zbytu konfekcji produkcji polskiej w krajach Bliskiego Wschodu.

— **Dostawy bekoni i szynek do Japonii.** Japonia importuje bekony, szynki oraz różne wędliny przede wszystkim z Anglii, Kanady i Aust-

ralii. W związku z ostatnio ujawniającym się zainteresowaniem w kierunku ściślejszego nawiązania kontaktu handlowego z Polską mogą firmy eksportowe polskie przystąpić do zbadania możliwości zbytu wspomnianych wyżej artykułów produkcji polskiej. Nieodzownym jest, by zainteresowane firmy dostarczyły odbiorcom japońskim prób bekoni i szynek produkcji polskiej, by w ten sposób zapoznać firmy japońskie z gatunkiem produktu polskiego, a jednocześnie stwierdzić, czy długotrwały transport nie wpływa ujemnie na jakość towaru.

## DOSTAWY KONI POLSKICH NA RYNEK HOLENDERSKI.

Według obliczeń statystycznych holenderskich Polska dostarczyła w roku bieżącym 3.173 szt. koni wartości 250 tys. guld., licząc do dn. 1 września r. b. włącznie. Poza tem dostawy z Polski objęły również konie małe w ilości 1.914 szt., wart. 197 tys. guld., oraz konie rzeźne w ilości 93 szt., wart. 9 tys. guld. Należy zaznaczyć, że w porównaniu z analogicznym okresem r. ub.

ujawnia się znaczny wzrost dostaw koni powyżej 145 cm., natomiast zmniejszenie przywozu koni małych oraz koni rzeźnych. Sumując wartość przywozu poszczególnych pozycji, ujawnia się wzrost wartości przywozu koni polskich do Holandji w ciągu r. b.

## Kroniki

### Nowy Sącz

Reportaż kier. naszego sklepu, kol. Bertia.

Wielkim sukcesem może się poszczycić P. P. w Nowym Sączu okazując nadzwyczajną sprężystość. Onegdaj wlamano się do naszej filii w Nowym Sączu, gdzie sprawca zabrał większą ilość obuwia i pończoch. Natychmiast zawiadomiona Policja, idąc po zostawionych śladach przywycięła sprawcę jeszcze tego samego dnia, odzyskując część skradzionego towaru, reszty nie można było wykryć, gdyż sprawca pozostawiony na chwilę bez dozoru popełnił samobójstwo. Okazał się nim emigrant amerykański posiadający w okolicy 20 morgowe gospodarstwo.

**1 Pułk Strzelców Podhala.** powrócił onegdaj z manewrów. Tymu publiczności — oczekiwania na rynku powracający pułk. Prezydent miasta, pan Mr. Nowakowski serdecznie słowami powitał wracających, a p. Nowakowska wreczyła piękną wiązkę kwiatów dowódcy pułku, p. plk. Aleksandrowiczowi, który podziękował krótkim żołnierskim przemówieniem. Nastąpił przemarsz ulicami, a liczne zgromadzona publiczność witała powracających wesołymi okrzykami.

Minister Jędrzejewicz, który bawił w Nowym Sączu złożył na grobie śp. Ministra Bronisława Pierackiego wieńiec. Ministrowi towarzyszyli na cmentarz starosta powiatowy p. dr. Maciej Lach oraz prezydent miasta p. Mr. Nowakowski i wielki zastęp harcerzy, którzy nieśli wieńiec.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło wydać bezpłatnie zboże ze śpichrzów państwowych, dla powodzińców.

**Prace zabezpieczeniowe Dunajca i Raby.** Komisja Ministerjalna z Min. Komunikacji inż. Butkiewiczem na czele podczas wizytacji terenów wojew. Krakowskiego przyznała na zabezpieczenie dróg i terenów nawiedzionych ostatnio powodzią na terenie krakowskim, kwotę jednego miliona złotych, z tego 300.000 na zabezpieczenie Dunajca i Raby. Pracami, które już są rozpoczęte kieruje krakowski wojew. Urząd Drogowy.

**Komunikacja Krośnice - Szczawnica.** Po zabezpieczeniu prowizorycznego przejazdu na Dunajcu pod Hübą, została komunikacja pomiędzy Krośnicami a Szczawnicą przywrócona.

**Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego** podaje do wiadomości, że 2 października odbędzie się zgromadzenie w lokalu własnym przy ul. Konegundy, o godz. 18-ej. Na porządku dziennym będzie omawiana sprawa wzniesienia pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego na Górnym Śląsku.

**Sprawy powodziowe.** Rozdział zboża, siana, cegieł i odzieży dla powodzińców, tak w powiecie jak i w mieście idzie w intensywnym tempie. W powiecie akcję prowadzi referendarz tut. Starostwa p. Koch i Drzewiński, zaś w mieście Magistrat. Szczególnie intensywnie przy rozdawnictwie odzieży pracują pp. dyrektorowa Geisslerowa, mż. Koubi i M. Rzymek.

**OSZUSCI W KRYNICY.** W Krynicy został aresztowany pomyslowi oszuści, a to niejacy Władysław Cisowski i Szymon Galkar za oszustwo przez podstępne wyludzenie różnych kwot od właścicieli pensjonatów. Oszuści podawali się za pełnomocników pewnej wycieczki, która miała przybyć z Poznania w ilości 200 osób i zająć szereg pensjonatów. Ofiarą oszustów padło szereg dzierżawców i właścicieli pensjonatów.

**Zwłoki noworodka.** W Rożnowie znaleziono nad Dunajcem zwłoki noworodka płci żeńskiej. Stwierdzono śmierć noworodka z powodu pozostawienia bez opieki.

**Miedza krwią ziana.** Na tle zatargu o miedzę we wsi Wielogłowy, zabił Jan Polomski swego brata cioteczno Józefa zadając mu ciężkie rany siekiera.



## Porady dla Pszczelarzy

### PASIEKA WE WRZESNIU

— **Przygotować pszczoły do zimowania.** We wrześniu wobec zakochania miódobrania wszelkie prace winny być zaniechane a pszczoły pozostawione samym sobie. Jakikolwiek „grzebanie” w ulu jest nie wskazane z tego względu, że łatwo przez nieuwagę zgnieść matkę. Ponieważ obecnie trutnia w ulu już niema, przeto chociażby pszczoły nawet założyły matecznik, to młoda matka zapłodniona być nie może, a ze składanych przez nią jajeczek wylęgna się nie pszczoły robocze, lecz trutnie. Tym sposobem można doprowadzić cały pień do zupełnej zagłady.

Należy jednak już obecnie przygotowywać pszczoły do zimowania. Niema potrzeby przyetem przenosić ich do piwnicy, lub do specjalnie na ten cel zbudowanych pomieszczeń. Pszczoły

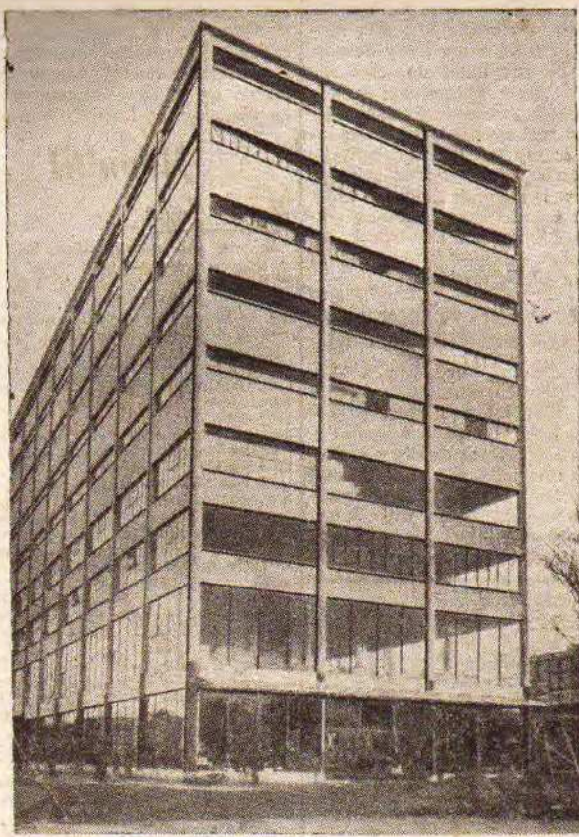
doskonale mogą zimować pod gołym niebem, na tem samym miejscu, gdzie nie stały i w lecie. Trzeba wszakże zabezpieczyć je przed zimnem. W tym celu przede wszystkim trzeba starannie zatkać lub naprawić wszelkie dziury, szpary itp. otwory. W lecie nie sprawiało to żadnej niedogodności, a pszczoły przez te otwory mogły nawet wchodzić i wychodzić. Obecnie należy zatkać je starannie pakułami, gliną z krowieńcem itp. Wyloty w rogach słabych zmniejszyć na jedną pszczołę, w silnych — na dwie. Obecnie poza wrzosami, które znajdują się nie w każdej okolicy, niema pożytku a więc szerokie wyloty są zbyteczne a zwienie ich chroni przed rabunkiem.

Bardzo wskazane jest wierzch ramek przykryć poduszką z siewczka. W tym celu należy ze starych, lecz wyla-

tanych i dobrze wypranych worków uszyć poduszki, dostosowując ich wielkość do przestrzeni nad ramkami, aby dokładnie pasowały i otulały ramki z wierzchu. Poduszki takie napycha się siewczką lub słomą. Aby siewczka nie sypała się z poduszki i nie zanieczyściła plastrów, na wierzch ramek kładziemy kawałek czystego płótna, a na to dopiero poduszkę.

Trzeba też wyprzeżować starannie daszki, aby woda nie zaciekała, gdyż z takiego miejsca pszczoły się wynoszą. Opisane wyżej poduszki są bardzo pożyteczne z tego względu, że w zimie chronią rój przed mrozem, a w lecie przed upałem, mogą więc być zastosowane w ulu okrągły rok. Tak zabezpieczone pszczoły doskonale zimują pod gołym niebem, a że zabieg ten poza pracą pszczelarza nie pociągają żadnych kosztów, bo stare worki i siewczka i gлина znajdują się w każdym gospodarstwie, przeto nie należy ich zaniedbywać





Tak wygląda wspaniałe gmachy towarowe w Żłinie. — A gmachów takich jest tam wiele.

## Tarnopol

Reportaż kier. naszego sklepu p. Laufera.

— Niemiecy Turyci w Tarnopolu. W ostatnich dniach odwiedziło nasze miasto czterech turystów niemieckich, a to pp. Eberhard Champel, prof. z Dreżna, Gerhard Soppholz, student z Wrocławia, dr. fil. Gunter Grudman, i dr. Dagobert Frey, prof. uniw. z Wrocławia.

— Odświeżenie Pomnika Marszałka J. Piłsudskiego odbyło się w dniu 16 bm. staraniem ludności we wsi Zaściance. Podniosła ta uroczystość odbyła się w obecności przybyłych z Tarnopola p. Wojewody A. Maruszewskiego d-cy dywizji gen. Dowoyno - Solchuba, d-cy 54 p. p. płk. dr. Polimiaszka, wiceprezesa Sądu Okr. L. Wędrzychowskiego i starosty pow. Tomasz Małkiewicza. Podczas uroczystości w której udział wzięło przeszło 1000 osób przemawiali p. Wojewoda i p. General.

— Z sali sądowej. Jesienna sesja sądu przysięgłych rozpatruje szereg ciekawych rozpraw: Do ciekawszych należą, sprawa zabójstwa tercjana tut. Seminarium przez absolwenta tegoż zakładu. Rozprawa ta budzi powszechne zainteresowanie.

— Z ekranu. Przed kilkoma dniami zamstawiono w tut. kinie „Apollo” doskonałą aparaturę dźwiękową najnowszej konstrukcji. W najbliższych dniach ukaże się na ekranie superfilm produkcji francuskiej p. t. „Markiza Jorisaka”.

## Bochnia

Od naszego kier. p. Walkowski.

W dniach od 1. X. do 14. X. 1934 odbędzie się w Bochni wielka uroczystość Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej, od 300 lat łaskami stynącego.

Program uroczystości:

Od 1. X. do 6. X. Rekolekcje.

6. X. zakończenie Rekolekcji i Komunia Generalna, której udzieli J. E. Najprzew. Ks. Biskup Dr. Franciszek Lisowski.

O godz. 4 pop. poświęcenie dzwonów koronacyjnych, następnie procesja z Cudownym Obrazem Matki Boskiej z Kaplicy do Wielkiego Ołtarza.

7. X. o godz. 9 Suma Pontyfikalna z kazaniem koronacyjnym, poczem Najprzew. Ks. Biskup udzieli Obrazem Matki Boskiej Ukoronowanej błogostawieństwa.

Wieczorem w kinoteatrze „Marysieńka”, Akademja ku czci Ukoronowanej Królowej.

14. X. Zakończenie uroczystości.

Spodziewany wielki zjazd z całej Polski Duchowieństwa i Wiernych.

Narazie Minist. Komun. udzieliło zniżki 50% powrotnej. Starania o większą zniżkę pozycione.

Z POWIATU BOCHENSKIEGO.

Odbudowa powiatu Bocheńskiego odbywa się w szybkim tempie. Dzięki poparciu Rządu i Wojew. zbudowano, względnie naprawiono kilkadziesiąt mostów, przyczem dużo bezrobotnych znalazło pracę. Samó miasto Bochnia zmienia oblicze.

Od dworca kolejowego do plant zbudowano nową nawierzchnię.

Od plant i w mieście samym w tych dniach budują nową nawierzchnię betonową. Będzie to skarb dla samego miasta, gdyż w czasie deszczów niemożna przejść z jednej strony na

drugą, a w czasie upałów, wznoszą się całe tumany prochu niczem na Saharze.

Przy sposobności wartaloby zwrócić uwagę Szan. Magistr., aby pouczył zamiataczy ulic, że w czasie zamiatania należy skrapiać ulicę wodą. Gdy człowiek patrzy, aż żal robi się takiego człowieka. Zamiatając nie widzi się go poprostu, takie tumany kurzu unoszą się wokół niego. Co za wspaniały żer dla gruźlicy. Nie też dziwnego więc, że taka śmiertelność panuje w mieście Bochni.

## Chezanów

Kurs samarytańsko - pożarniczy. Dnia 23. IX. br. zakończono 10-tio dniowy kurs samarytańsko - pożarniczy w Chrzanowie. Egzamin odbył się w obecności p. Skronowicz Zofji, referentki Gł. Zw. Straży Poż., p. dr. Dąbrowskiego Tomasza — prezesa Pow. Oddz. i p. insp. Soty Marjana — wiceprezesa Pow. Oddz. Z pośród 33 słuchaczek uzyskały stopnie i celujące z odznaczeniem dny: Sorokówna Anna — komendantka drużyny samaryt.-poż. w fabr. Bata w Chelmku, Abstorska Zofja z Byczyny i Muszyńska Wanda ze Skawiny. Egzamin wykazał wysoki poziom kursu, co też wszyscy obecni podkreślili. Sądzimy, że drużyna samarytańska w naszej fabryce, będzie dążyła śladem swej komendantki do zdobycia pierwszego miejsca w powiecie.

## WYSTAWA PRZECIWLOTNICZA W KATOWICACH.

W niedzielę, dn. 30 bm. br., organizuje Pow. Oddz. Zw. Straży Poż. zbiorową wycieczkę do Katowic, celem zwiedzenia b. interesującej wystawy przeciwlotniczej. Szereg ciekawych eksponatów, służących do obrony biernie przeciwlotniczo - gazowej zasługuje na zapoznanie się z nimi. Organizatorami poszczególnych grup wycieczki są nacz. straży. W Trzebinii poszczególne grupy złączą się w całość, skąd wyjadą o godz. 11,45 do Katowic. W wycieczce biorą udział prócz członków Polskiego Czerwonego Krzyża i Zw. Straży Poż., również członkowie innych organizacji i osoby niezorganizowane.

## Oświećm

### SZLACHETNY CZYN.

W dniu 23. IX. br. urządzono w osadzie barakowej w Oświećmii zbiórki na powodzian. Trzeba zaznaczyć, że mimo iż osada ta jest zamieszkała przez nader biedną ludność — nie było wypadku, by ktokolwiek odmówił bodaj skromnego datku.

Zdarzyło się nawet, iż pominięty przez kwestujących biedny, stary emerytowany górnik — wezwał ich do siebie, złożył ofiarę i wyrzuty im czynił za pominięcie go. Nazwisko Jego, Płachta Jan.

### ŚWIĘTO STRZELECKIE.

Zarządzeniem Powiatowej Komendy Związku Strzeleckiego w Białej — przesunięto Święto Oddziału Z. S. w Oświećmii — barakach, na dzień 21. X. 1934 r.

Równocześnie ustalono program:

godz. 7,30 zbiórka oddziałów;  
godz. 8,45 raport;  
godz. 9,00 nabożeństwo;  
godz. 10,30 defilada;  
godz. 11,00 poranek;  
godz. 12—14 przerwa obiadowa;  
godz. 14—17 zawody sportowe;  
godz. 19,00 przedstawienie teatralne.

Zarząd Oddziału, tą drogą zaprasza wszystkich na doroczne swoje święto.

### KINOTEATR DŹWIĘKOWY JUTRZENKA W OŚWIEĆMIU

naprzeciw dworca kolejowego wyświetla od czwartku, dn. 27 września wielki podwójny program p. t.:

I. „Porwanie”, w rolach głównych: Dorota Wieck i Baby Le Roy, dramat.

II. „Pat i Patachon, jako kompozytorzy”.  
Od poniedziałku, 1. 9. 1934 r. będzie wyświetlany film p. t.: „Tancerka z Buenos Aires” z Dią Parbo.

## Kupon ulgowy

do kina „Jutrzenka”  
w Oświećmii

## Bajki o duszy Cenzora

Było raz pewne państwo, którem rządził mądry i sprawiedliwy władca imieniem Demokrat. Niewiadomo, z czego powstało to dziwne imię, czy też sprawiedliwe jego życie nadało mu drugą część jego imienia. Nie wchodzimy jednak w szczegóły. Otóż władca ten sprawował przez długie lata madre swe rządy, głosząc na cały świat wzniosłe hasła wolności, równości i prawdy. To też poddani, czcąc rozkaz swego władcy, mówili zawsze szczerą prawdę, a on w nagrodę za ich posłuszeństwo odstępował im drugą część swego imienia.

I żył w tem państwie człowiek wielkich zasług, który piastował urząd cenzora. I o to dnia pewnego umarł. Lotem błyskawicy rozszedła się wieść, że opuścił ten ziemski paród z przemęczenia, ale władca, nienawidząc kłamstwa, ukarał srodze tych, którzy mówili prawdę. Był bowiem sprawiedliwy i korekwentny i nie nadarmo nosił tak piękne imię.

A biedna dusza cenzora, opuściwszy martwe ciało, udała się w daleką podróż w wszechświata. Nie mogła znaleźć gościnności, ani w Państwie Chmur, ani też na księżycu, ba nawet policyjne władze Marsa odmówiły jej prawa azylu, Postanowiła zatem zapukać do bram niebieskich i prosić św. Klucznika o gościnę.

Św. Piotr drzemał u furty niebieskiej, kiedy zbudziło go pukanie.

— Kogo znów licha niesie? — zapytał grzecznie, otwierając brame.

Ważna dusza cenzora pokłoniła się nisko św. Klucznikowi i opowiedziała mu swoje zamartwienia.

Św. Piotr wzruszył ramionami, jako że nie rozumiał mowy biednej duszyczki.

— Jakis przybłęda! — pomyślał ale ale ugrzył się szybko w język w obawie, aby słowem tem nie poczuła się dotknięta dusza cenzora. Przywołał zatem dyżurnego anioła, aby ten tłumaczył mu nieznaną mowę duszy.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, nocy tej przypadł dyżur na Kolumba. B. admirał spojrział z uśmiechem na ważną duszę cenzora.

— Mów, czego pragniesz? — zapytał cicho.

— Gościnności i schronienia, kolego! — odpowiedziała dusza.

Kolumb usłyszawszy te słowa zbliżył i przestał się uśmiechać.

— Psiakrew! — wywnoślał mu się z ust.

— Odkrywcą? — zapytał ciekawie św. Piotr.

B. admirał opuścił głowę na pierś i zapłakał rzewnymi łzami ze wzruszenia, iż ujrzał duszę człowieka, którego nie widział blisko 500 lat. Poczem udał się do redakcji „Dziennika niebieskiego”, aby ostrzec ją przed ewentualną konfiskatą.

Od tej nocy w Królestwie Niebieskim zaprzestawoło piekło. Wąż dusza cenzora po przestąpieniu progów nieba zmieniła się nie do poznania. Nie podobał się jej ustrój niebieski, jako że był zbyt mało demokratyczny, to znowu antydemokratyczne były artykuły „Dziennika niebieskiego”, które zdaniem zbudowanej duszyczki cenzora sprzeciwiały się § 10 ustawy o ochronie Królestwa Niebieskiego. To było złe, tamto niedobre, słowem, nastąpiło piekło.

Św. Piotr udał się do Pana Boga po ratunek.

— Co robisz z tym przybłędą? — W ciągu tych kilku dni zginięło 10 tuzinów plówków redakcyjnych, 5 tuzinów nozyc, 6 zeczerów rozchowywało się ciężko, a Kolumb dostał objędy i twierdził, że jest odkrywcą Ameryki! W dodatku, Panie, duszyczka ta buntuje wszystkich mieszkańców nieba i Królestwo Twoje zmienił pragnie w republikę!

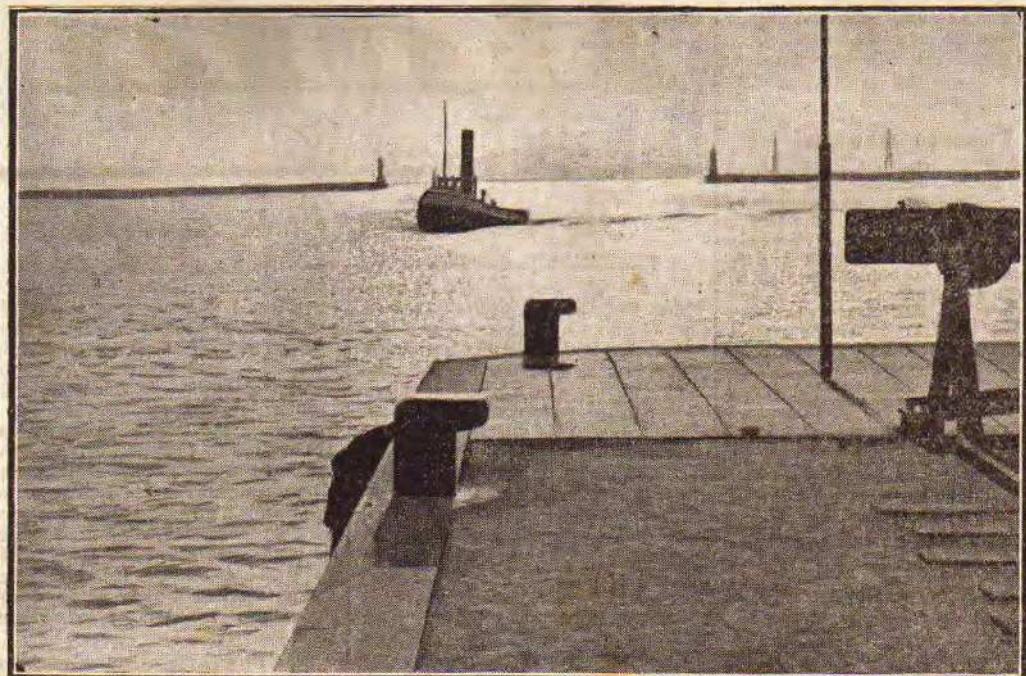
Zamyślił się głęboko Pan Bóg i powiada:

— Ha, niema innej rady, musi się wynosić!

I tak się stało. Późną nocą wyleciała zbudowana duszyczka cenzora za drzwi nieba, żegnana przez Kolumba, który, choć był aniołem, miał niemiłosiernie!

— Kolega mnie nazwał, przywandrowalec! Kolega! Niby, że obaj odstydymy Amerykę! Ha, buntowszczyki!...

Tak pomrukując, poszedł do redakcji „Dziennika niebieskiego”, aby czytelnikom podać sensacyjną wiadomość, iż dnia tego konfiskata nie będzie!



Fragment części portu gdyńskiego.



10

„Fine skórzane buty na gum. podszewie.

**Bata**

giej strony jednostka po powrocie z kursu musi mieć stały kontakt z Zarządem Gł. T.S.L., względnie z jego Kierownictwem Kursów, oraz że Zw. Okr. T.S.L. w Brzeszczach, gdyż po kursie nastąpić musi drugi bardzo ważny okres dokształcania się tej jednostki w pracy w placówce T.S.L. W okresie tym ktoś z Zarządu placówek T.S.L., względnie cały Zarząd powinien dopomagać absolwentowi kursu do wywołania z niego wszystkich twórczych wartości i do oddania ich swemu środowisku, a w szczególności placówce T.S.L. — Placówka T.S.L. powinna się stać dla absolwenta kursu szkołą w wyrabianiu się i w budowaniu światopoglądu.

Stąd też jednostka stowarzyszona w obecnej organizacji tracić nie powinna część pracy i ginie dla pracy społecznej. Kurs jest zbyt krótki, aby wpłynął na jednostkę w ten sposób, by mogła samodzielnie pracować nad sobą. Zresztą musi ona być mocno związana ze środowiskiem i otoczeniem i dać ze siebie wszystko dla niego.

Jednostka ta według założeń T.S.L. będzie mogła po trzech do pięciu lat

też od naszych kierowników. Natomiast mniej krytyk mamy od tych naszych Szanownych Czytelników, których z zakładami białoworskimi poza sympatią nie wiąże. Chcemy oceny ostrej i sprawiedliwej. Tygodnik redagujemy dla Was i od Was będzie zależał jego rozwój. Dlatego prosimy o wiele krytyki.

**Warunki konkursu:**

- 1) Ocena zewnętrznej szaty „Echo Chelmska”.
- 2) Ocena tłumaczenia i treści feljetonu „Moje życie”, względnie obecnie „uwagi nad życiem Tomasza Baty”.
- 3) Ocena artykułów wstępnych, zarówno psychologicznych, jak też i gospodarczych.
- 4) Ocena treści oraz reklam wewnątrz tygodnika.
- 5) Krytyka stylistyki.
- 6) Zapodanie projektów zmiany na lepsze ad 1-5.

Za najlepszą ocenę redakcja wyznacza dwie nagrody pieniężne: pierwszą zł. 50, drugą zł. 30.

Specjalna łachowa komisja sędziowska rozpatrywać będzie poszczególne krytyki.

Korespondencje prosimy adresować: Polska Spółka Obuwia Bata dla redakcji „Echo Chelmska”, Chelmek k. Oświęcimia.

**Sport**

**KS. Chelmek — KS. Pogon Katowice 2:3.**

Dawno nie byliśmy świadkami tak ładnych zawodów piłkarskich, jak w ub. niedziele. Zawody te należały do najpiękniejszych w obecnym sezonie. Żesny przegrali, — trudno, nic strasznego, zresztą zawsze ktoś przegrać musi.

Pogon wystąpiła w składzie: Paluch, Leżok I, Leżok II, Gawliczek, Grossmann, Pazurek, Nycz, Mendecki, Gawliczek II, Sroka, Kruk i zareprezentowała nam wysoką poziom, gdy, która chciała czasami, szczególnie w 2 połowie może zbyt ostra, podobala się.

Batiowcy na boisku dobrzy, godnie reprezentowali barwy klubu. Mogli wprawdzie wygrać, jednakowoż my, publika, cywile, zawsze jesteśmy krytycznie usposobieni. Wygraliby, gdyby nie chore nogi Frydka, no, oraz gdyby w tym dniu pozostał „pod pierzyną” Rajmund, który poza wielkim hałasem więcej statystował, aniżeli grał. Stanowczo miał Rajmund swój pechowy dzień. Ufamy, że dzień taki się już nie powtórzy. Tak samo Paszek mógł obronić dwie ostatnie bramki. Znakomity, ba najlepszy za boisku był ten mały „zebiarz”. Nie ustępował mu bardzo Rotab, który jako lewo-skrzydłowy napastnik grał czasami koncertowo. Dla batiowców użycyśmy pierwszą ładną bramkę Rajmund, drugą po koncertowym wyrobieniu „zebiarz”. Dla gości Mendecki I, Czajor I i Pazurek I.

Sędzia Immerglück z Krakowa b. do bry.

Przypuszczamy, że w niedzielę, dnia 30 bm. potraficie chłopcy również dobrze zareprezentować się na zawodach B. B. S. V. w Bielsku. Ufamy, że w tym składzie, w jakim graliście w niedzielę, chociaż daje się odczuć brak Chelczyńskiego bardzo, stworzycie naprawdę 100 procentową białoworską drużynę.

— Zawody Towarzystwo-Komiczne w piłkę nożną między Pracownikami Ubezpieczalni Społecznej, a Akadem. Oddz. Zw. Strzel. W sobotę odbyły się zawody w piłkę nożną między Pracownikami Ubezpieczalni Społecznej w Chrzanowie, a Akademickim Oddziałem Związku Strzeleckiego, Chrzanów. Pomimo, że zawodnicy prawie wszyscy nigdy w piłkę niegrali (a przynajmniej większość) znaleźli się mistrze sportu zasługujący na wyróżnienie. Niezwykle oryginalnym z wielkimi zdolnościami do piłki okazał się p. inż. Burnat, który strzelił decydującą bramkę. Wynik 3:1 na korzyść Akademickiego Oddziału Strzeleckiego.

— Niedzielne zawody piłki nożnej między drużyną Fablioku, a Śląską drużyną P. W. Pocztowe, Katowice zakończył się wynikiem remisowym 2:2. — Fablok miał możliwość pokonania przeciwnika, jednak stałe momenty nie zostały należycie wykorzystane.

Tow. Szkoły Ludowej wzięło sobie za cel dokształcanie tych jednostek, wybijających się swoją ruchliwością w danym środowisku. Chodzi nam o wychowanie jak największej ilości z pośród szerokich mas ludowych twórczych jednostek, któreby wspólnie z nauczycielstwem, a nawet samodzielnie podjęły pracę kulturalno-wychowawczą wśród tych mas ludowych. Będzie to proces powolnej ewolucji, niemniej jednak musi być już obecnie przez nas zapoczątkowany.

Cel ten T. S. L. zdola spełnić wtedy, kiedy placówki T.S.L. wychowują sobie te jednostki produkujące i dokonają wśród nich odpowiedniego doboru kandydatów. Uda nam się to spełnić jeśli na kurs wysła placówki T.S.L. takie jednostki, które faktycznie potrzebują tej pomocy w formie kursu dla przodowników T. S. L.

Rozumiemy, że placówki T.S.L. takich kandydatów, o których nam chodzi, często nie mają, bo dotychczas na naszym terenie w tym kierunku bardzo mało się robiło. Jeśli niema odpowiednich ludzi, lepiej będzie jeśli placówka nikogo na kurs nie wyśle, a już w tym roku zabierze się gorliwie do przygotowania na przyszły rok odpowiednich kandydatów. Nie wolno nam bowiem narażać Zarządu Gł. T. S. L. na stratę czasu i na niepotrzebne wydatki.

Tamt. placówka T. S. L. powinna wysłać na kurs takiego kandydata, który wybija się w życiu tamt. środowiska. Może to być niestowarzyszona, byle tylko była lubiana przez otoczenie, ruchliwa i posiadająca zdolności skupiania koło siebie ludzi. Przekonania polityczne nie powinny odgrywać tutaj żadnej roli z wyjątkiem tych, którzy bardzo są zaangażowani politycznie. Jednostkę tę powinien ktoś z Zarządu Koła (najlepiej ktoś z nauczycielstwa) do siebie zbliżyć i wziąć na siebie odpowiedzialność pomagania jej po ukończeniu kursu w krystalizowaniu jej światopoglądu.

Jednostki posiadające podane powyżej cechy, a stowarzyszone w innych organizacjach niż T.S.L., nie powinny być wysyłane na kurs, gdyż T. S. L. nie może rozbić pracy innych organizacji, wybierając im najlepsze jednostki. T. S. L. spełni wówczas swoją rolę, jeśli sięgnie przede wszystkim do niestowarzyszonych. Z dru-

12:

pracy w placówce T.S.L. być podstawą dla organizacji gospodarczych, czy nawet politycznych.

Na kurs placówki T.S.L. powinni wysyłać mężczyzn po 24 latach życia by nie wejść w kolizję z organizacjami takimi, jak Zw. Strzelecki lub Zw. Młodz. Ludowej, które skupiają, a względnie powinny skupiać młodzię do tego wieku.

Zarząd Zw. Okr. T.S.L. apeluje gorąco, aby placówki T.S.L. dołożyły wszelkich starań do odpowiedniego doboru kandydatów. Żywimy nadzieję, że wszystkie placówki T.S.L. we własnym interesie przedewszystkiem wywiążą się należycie ze swego zadania.

Zarząd Zw. Okr. T. S. L. w Brzeszczach.

**Kącik dla gospodyń**

**Barszcz zabieleny z fasolą świeżą.**

Najlepszy barszcz jest ze świeżych młodych buraczków. Ugotować smak na włoszczyźnie (3 marchewki, 1 pietruszka, ćwierć główki kapusty słodkiej) — jeśli jest w domu kawałek świeżej skórki od słoniny, to dodać, a zupa będzie lepsza. Ugotowany smak przecedzić, osolić, dodać do niego kilka buraczków ugotowanych osobno w łupinie i obranych. Buraczki powinny być pokrajane w paski. Do barszczu, o ile kto lubi, dodaje się trochę ugotowanej włoszczyzny drobno pokrajanej. Ugotowany barszcz zaprawić do smaku octem i cukrem i zabielić kwaterką świeżej kwaśnej śmietany, rozbitej z łyżką pszennej mąki. Do barszczu dodaje się oddzielnie ugotowaną fasolkę lub ziemniaki okraszone słoniną.

**Kotlety ziemniaczane.** Kilka czy kilkanaście ziemniaków, ugotowanych „na sypko”, utrzeć na tarce lub przepuścić przez maszynkę do mięsa, dodać 1 całe jajko, 1 cebulkę drobno usiekana, soli, pieprzu do smaku i garść suchej tartej bułeczki. Wszystko urobić na ciasto dość gęste, robić placki, niewielkie placuszki, obsypane z obu stron bułeczką tartą, smażyć na szmalcu lub oleju do zarumienienia.

**O MISTRZOSTWO KLASY B.**

**K. S. Skawinka (Skawina) — B. K. S. (Bochnia) 0:1 (0:0).**

W niedzielę o godz. 15.30 na boisku P. W. i W. F. odbyły się decydujące zawody o mistrzostwo klasy B. między Skawinką, a B. K. S. O samej grze trudno coś powiedzieć. Grano byle dalej i od siebie. Co chwilę piłka unosiła się pod niebiosa, czyli jak mówią kibice „na wysokim poziomie”. Ani jedna drużyna nie pokazała gry kombinacyjnej. Czem bliżej końca, tem gra była ostrzejsza, typowa walka o punkty. Jedyną bramkę dnia zdobył dla B. K. S. Baj, głową po rzucie rożnym. Tęsamem B. K. S. zdobył mistrzostwo swej grupy i będzie grał o wejście do klasy A. Okręg. Kraków. B. K. S. poza kilku wybitniejszymi jednostkami nie cechuje żadna gra kombinacyjna, której się wymaga od kandydata do klasy A.

Walkowski Karol.

**Konkurs**

Z numerem 17 rozpoczęliśmy konkurs o najlepszą krytykę dotychczasowej naszej działalności, a więc o najlepszą krytykę tygodnika „Echo Chelmska”.

Celem zebrać jak największą ilość materiału krytycznego, przedłużamy termin nadsyłania ocen do 26 numeru, przy czym numerem 28 ogłosimy wynik konkursu.

Przeważna ilość ocen dotychczasowych nadchodzi z sfer naszych współpracowników, zarówno fabrycznych, jak

**Odpowiedzi Redakcji**

Pan Alfred Skubiejski, Borysław. Prosimy krytykę uprzejmie sprzecyzować, poźatem piszcie do nas artykuły, chętnie umiścimy. Resztę osobnym listem.

Pan Eilberg, Luck. Przepraszamy, umiścimy w tygodniu następnym.

Pani Z. St., Lwów. Tygodnik nasz do nabycia we wszystkich sklepach każdy poniedziałek. Feljton za stały, nie umiścimy.

Pani Tauter Irena, Lwów. Niestety nie skorzystamy, prosimy zwrócić się do naszych pp. Kierowników sklepów we Lwowie.

Stracił deszczak płyma z nieba. Nowe buty dźbił wulfil. W dalskich piaskach z pękiem kwiatów. Tostek mkało do drogiej Meli...

Cóż się stało z błodnym Tosiakiem. Że w tak kłopskim jest humorze. Febra trzęsie leso ciatem. Strzyżka w nogach, ach mój Boże!...

I gdy miłość swa wyznawał. Patrzac prosto w oczy Meli. Nagle kiebnał raz i drugi. Ach, ratujcie go szale!...

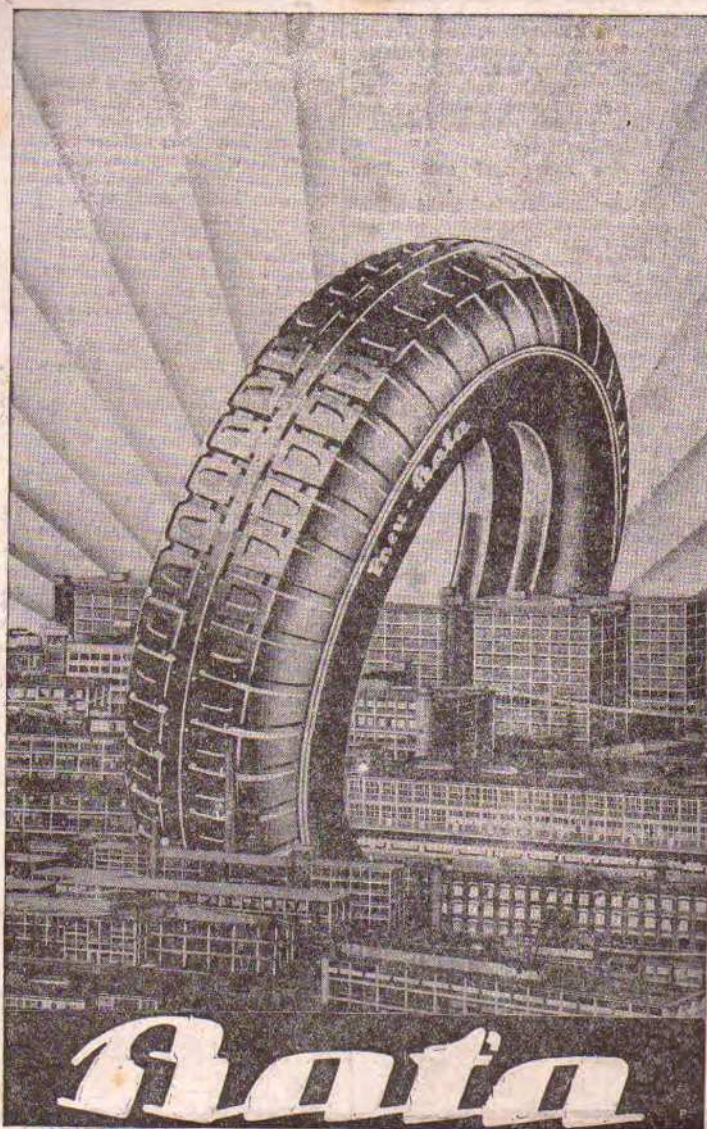
Mela wielce oburzona. Z wszystkich strzaca Tośka stonpi. (Tak już zwykło zreszta bywa. Gdy niewiasta kogó kopnie...)

Nie pomogły żadne proszki. Katar Tośka wzięł się imat. Lecz receptę wreszcie dostał. No i radę też otrzymał.

Bo jest tylko jedna rada. Postulujecie wszyscy prozaz. Że na katar dobrym środkiem z firmy Bata są kalosze.

Już się Tostek nie przelebła. Wtę sentencję taką głozze. Że przeciwko przeziębieniu. Tylko Bata ma kalosze.





# Bata

Najtańszy i najsolidniejszy  
eklep kolonialny, oraz re-  
stauracja w Chełmku to

## J. JELEŃ

U J. JELENIA każdy kupuje  
i każdy spędza wolne chwile



Najlepsza i naj-  
tańsza  
**DRUKARNIA**  
to  
**MULLER**  
w Chrzanowie.

## Okazja

Ośrodek z parcelacji folwarku

z zabudowaniami gospodarzami o obszarze  
około 25 ha z czego około 16 ha roli I. i  
II. klasy, 1 ha sądu, kamieniołom wapienny,  
reszta łąki, do **nabycia** jak na dzisiejsze  
czasy, **bardzo tanio**. W miejscu szkoła,  
poczta i kościół, 3 km do stacji.

Wiadomości w Redakcji „Echo Chełmka”

**Pamiętaj: najsolidniej, najtaniej i naj-  
przedziej naprawiają obuwie tylko sklepy**

# Bata

Wytwórnia Mebli Metalowych

# „MARS”

## BRACIA TARABOWIE

Spółka z ograniczoną poręką

w KRAKOWIE, ul. Składowa 22 - tel. 149-60

poleca: urządzenia hoteli i pensjonatów, klinik, sa-  
operacyjnych, sanatoriów, gabinetów lekarskich. Wszel-  
kie meble z żelaza i metalu, wszelkie wyroby żelazno-  
metalowe.

## Zawiadamiamy

tą drogą wszystkich P. T. Czytelników,  
Kupców i Przemysłowców, że nie przy-  
mujemy żadnej gwarancji za zobowią-  
zania naszych Kierowników sklepów,  
o ile zobowiązania te nie są zleceniem

Polskiej Spółki Obuwia

# Bata

Spółka Akcyjna w Chełmku

## BACZNOŚĆ

Fabryki Obuwia, Hurtownie Szewskie, Szewcy!

### Wszelkie obcasy drewniane

surowe i lakierowane polecają najtaniej i w najlepszym gatunku

Zakłady Wyrobów Drzewnych

JAN RAPACZ, Szoplenice a. śl.

# GUSTAW MOLENDĄ I SYN

Fabryka sukna, wyrobów  
wełnianych i czesankowych

## Bielsko, (Śląsk polski)

Pierwszorzędne materiały wełnia-  
ne damskie, męskie i dziecięce

CENY OGŁOSZEŃ.

Abonament roczny zł. 5.50 z dostawą do domu.

Reklamy w tekście:

pół strony . . . . .	zł. 150 —	jedna ósma strony . . . . .	80 —
jedna czwarta strony . . . . .	„ 100 —	jedna szesnasta strony . . . . .	45 —

Reklamy na stronie pierwszej o 50 proc. droższe.

Uwagi ogólne:

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za  
termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie  
matryce i klisz. Omyłki, które zasadniczo nie zmie-  
niają treści ogłoszenia, nie upoważniają do zwrotu go-  
łówek, ani też zobowiązują Administrację do bez-  
płatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione rela-  
cje będą uwzględniane, o ile zostaną wniesione  
do 8 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Admini-  
stracja zastrzega sobie prawo nie umieszczenia ca-  
łego ogłoszenia, względnie jego części bez podania  
powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza  
się. Drobne ogłoszenia mogą być drukowane tylko  
czarną farbą. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko  
za gotówkę. Strona w tekście ma 4 lamy. Wyrazy  
lustrem drukujemy bez podwojenia.